

Mało informatywny artykuł w Rzeczpospolitej

Autor tekstu: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

W „Rzeczpospolitej” ukazał się 4 stycznia artykuł pióra Agnieszki Rybak pod z lekka zalatującym siarką tytułem: [Mało chętnych na 'listę do piekła'](http://www.rp.pl/artykul/589046_Malo-chetnych-na--liste-do-piekla--.html) ([http://www.rp.pl/artykul/589046_Malo-chetnych -na--liste-do-piekla--.html](http://www.rp.pl/artykul/589046_Malo-chetnych-na--liste-do-piekla--.html)). No, fakt, kto by się pisał? Aha, widzimy kto na ilustrujących artykuł zdjęciach: Joanna Senyszyn, Robert Biedroń i Anna Mucha, nienajświętsza i nie przez wszystkich lubiana trójca przedstawicieli polskiej polityki, mniejszości seksualnej i telewizji. Podtytuł wyjaśnia o co chodzi: „Pomysł na ateistyczny coming out w Internecie nie wzbudził zbyt dużego zainteresowania”. I dalej w duchu, miało być tłumnie i głośno, a jest mało i cicho.

Więc na początek wyjaśnienie: powstała trzy lata temu jako inicjatywa społeczna pod patronatem Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów Internetowa Lista Ateistów i Agnostyków (ILAiA) miała na celu pokazanie, że Polska to nie do końca katolicki monolit — jakim chętnie widzą nas zagraniczne media, szczególnie po pontyfikacie megamedialnego papieża-Polaka — to także ludzie niewierzący, ateści, agnostycy, lub po prostu bezwyznaniowcy.

Lista wpisuje się w ogólnoswiatową kampanię społeczną „The OUT Campaign” zainicjowaną przez Richarda Dawkinsa, jednego z najbardziej znanych w świecie ateistów, biologa, ewolucjonistę i publicystę, autora głośnego „Boga urojonego” (2006, wyd. polskie 2007), mającą na celu stworzenie nowego, pozytywnego wizerunku ateizmu.

Po wydarzeniach 11 września 2001 roku, atakach religijnych fanatyków na WTC i Pentagon i śmierci kilku tysięcy ludzi, ludzie niewierzący stwierdzili, że jeżeli wiara nie tylko w przeszłości, ale również w czasach współczesnych może prowadzić do tak absurdalnych wyczynów, to czas temu przeciwdziałać. Sam Dawkins na pytanie „Czy świat się zmienił po 11 września” na łamach „The Guardian” odpowiedział:

„Wielu z nas widziało religię jako nieszkodliwy zabobon. Wierzenia religijne były wprawdzie pozbawione jakichkolwiek wspierających je dowodów, ale uważaliśmy, że skoro ludzie potrzebowali takiej protezy dla pocieszenia, to gdzie tu jest krzywda? 11 września zmienił to wszystko. Ujawnił, że wierzenia religijne nie są nieszkodliwym zabobonem, że mogą być śmiertelnie niebezpiecznym zabobonem. Niebezpiecznym, ponieważ daje ludziom niezachwianą pewność co do własnych racji. Niebezpiecznym, ponieważ daje im odwagę, by zabijać siebie, co automatycznie usuwa naturalną przeszkodę w zabijaniu innych. Niebezpiecznym dlatego, że uczy wrogości wobec innych ludzi tylko dlatego, że odziedziczyli inny rodzaj duchowej tradycji. I niebezpieczny również dlatego, że wszyscy uznaliśmy, że religii należy się ten bezwarunkowy i wyjątkowy dla religii szacunek zwalniający ją od normalnego krytycyzmu. Skończmy wreszcie z tym cholernym szacunkiem!”

Inni wypowiadający się byli podobnego zdania, świat się zmienił, zmieniło się też postrzeganie światowych religii, religijnych ludzi i religijnych aktywności. Religie muszą być poddawane krytyce dokładnie tak samo, jak inne światopoglądy, bo mogą być realnym zagrożeniem. Wierzenia to nie tylko niewinne ludowe tradycje, to także polityczne narzędzia, śmiertelnie niebezpieczne.

W reakcji na wydarzenia 11 września powstał w Stanach Zjednoczonych ruch społeczny „The Brights Movement” założony w 2003 roku przez Paula Geiserta i Mynga Futrella. Amerykański filozof Daniel Dennett („Bez wątplenia, idea Boga, który odpowiada na modlitwy i z którym można rozmawiać, który interweniuje w świecie, jest ideą beznadziejną. Nie ma czegoś takiego.”) jest jednym z głównych publicystów „Brights”, Richard Dawkins jest jednym z najaktywniejszych „Brights” w Europie.

Sama nazwa „bright” — „światły, jasny, bystry” — jako określenie dla ludzi niewierzących zastąpiła pejoratywne słowo „bezbożny”. Paul Geisert, nauczyciel biologii w Chicago, wziął udział w „Marszu Bezbożnych Amerykanów na Waszyngton” („Godless Americans March on Washington”) w 2002 roku skrzykniętym w reakcji na wydarzenia 11 września, ale słowo „godless” nie spodobało mu się jako obarczona negatywnymi koneksjami dyskryminująca etykieta. Wraz z Myngiem Futrellem, współzałożycielem ruchu ludzi niewierzących, ateistów, agnostyków, humanistów, świeckich filozofów i etyków, wolnomyślicieli, racjonalistów, naturalistów, wszelkiej maści sceptyków itd. itp, zdecydowali się słowo „godless” zamienić na słowo „brights” na określenie ich wszystkich w nowym zupełnie duchu niekojarzonym etymologicznie z bogiem i pogardzanymi w historii „bezbożnikami”.

Od 4 czerwca 2003 roku „Brights” mają swoją stronę internetową. Według definicji „Bright” to „osoba, której punkt widzenia jest naturalistyczny (wolny od ponadnaturalnych i mistycznych elementów)”, ale do „Brights” należą także niektórzy duchowni protestanccy widocznie nie uważający swojej wiary za definitywnie determinującą (sam Paul Geisert był w latach 90. współautorem materiałów edukacyjnych i stron internetowych związanych z nauczaniem religii w szkołach publicznych). W czasach globalnej rzeczywistości wirtualnej ruch „Brights” to idea społecznościowa łącząca ludzi z całego świata za pośrednictwem Internetu.

„The Brights Movement” ma się też kojarzyć z epoką oświecenia, będącą czasem rozwoju nauki, szacunku dla rozumu, swobodnego dociekania i ducha sceptycyzmu. Do „Brights” należą m.in. Richard John Roberts, brytyjski biochemik i biolog molekularny, laureat Nagrody Nobla z dziedziny fizjologii i medycyny w roku 1993 (wspólnie z Phillipem A. Sharpem) oraz amerykański psycholog Steven Pinker („Jak działa umysł”, polskie wyd. 2002, „Tabula rasa. Spory o naturę ludzką”, polskie wyd. 2005).

I to właśnie w duchu „The OUT Campaign” na fali globalnego ruchu „Brights” możliwego dzięki Internetowi powstała w Polsce 13 lipca 2007 roku — z inicjatywy Marka Ławreszuka — Internetowa Lista Ateistów i Agnostyków, nawet jeśli niekoniecznie łącząca się bezpośrednio z „Brights”, to jednak podchwytyjąca i szerząca te same ideowo-kulturowe memy.

Nie ma więc to wiele wspólnego z „tworzeniem sztucznej atmosfery wokół prześladowanej mniejszości”, jak sugeruje Rzeczpospolita ustami prof. Bogusława Wolniewicza (ateisty, jak podkreśla gazeta, a ja dodam, że ekspert Rzepey uznany został przez Radę Etyki Mediów po występie w dniu 31 stycznia 2009 roku w Radio Maryja za osobę o antysemitkich poglądach godzącą w „podstawowe normy etyczne oraz obowiązujące w Polsce prawo”), który twierdzi też, że „te niewielkie grupki liczą na poparcie lewackiej międzynarodówki, która jest potężną siłą” i że w Polsce „jeśli ktoś jest atakowany, to ludzie wierzący i Kościół katolicki”.

Tym razem nie chodziło o Polaków i polski Kościół katolicki a — wbrew polonocentrycznej perspektywie prof. Wolniewicza — o przyłączenie do globalnej internetowej społeczności uważającej, że wszelkie religie i wierzenia mogą być zagrożeniem i chcącej się od nich zdystansować. Autorka Rzeczpospolitej podpierająca się wątpliwej jakości autorytetem w osobie prof. Wolniewicza w swoim tendencyjnym artykule od tytułu począwszy wykazuje się ignorancją i trafia jak kulą w płot ze swoją „listą do piekła”.

Elżbieta Binswanger-Stefańska

Dziennikarka i tłumaczka. W Polsce publikowała m.in. w Przekroju, Gazecie Wyborczej, Dzienniku Polskim, National Geographic i Odrze. Przez ok. 30 lat mieszkała w Zurichu, następnie w Sztokholmie, obecnie w Krakowie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-01-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,805) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,805>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl